



Duet biesiadny z połączonymi kapelami



Wspomnienie do tańca

trębaczem **Jankiem Durką** rozkręcili wszystkich, także chłopów-całownisiów, na czele z prezesem Miveny. Pokazały też wieloczynnościowe lusterko z patelni, ekologiczny puder z ziemniaków oraz rozdzieliły po sprawiedliwości dobra materialne. Najgorzej dostało się stariej babce i ona jedna zasłużyła na niebo.

Wspomnienie ze Starych Bylin śpiewało o całowaniu, małżeńskich perypetiach i problemach dziewczyn z maleńkich miasteczek. **Gołymińcy z Gołymina** – tekstami o żulijanach i żulijannach – zwiastowali nadejście wiosny. Ta oczywiście pierwszą burzą osłodziła życie wszystkim mivenowym gościom, potem zaprosiła do oberka, sarmackiego walczyka i radości. **Eko-kabaret Urle** śpiewał piosnki o frajerach, opowiadał wierszowanym tekstem o czarnych owcach i perypetiach „bombowej rodzinki”. Młodzi i z Duchem z Węgrowa przestawili scenę na dobre nastroje, uczyli randkować, wesoło żyć i naleweczkę pić. Natomiast z **Babskim Olekaniem z Rozóg** wszystkim kabaretowym gościom było jak w raju, radowały się dusze i gamby się śmiały. Ostatecznie wszyscy dla zdrowia zostali zaproszeni do sanatorium w Ciechocinku.

Przy **Szarej Eminencji z Werbkowic** powiało wielką polityką i zaraźliwym śmiechem. Wspomagane echem przemówienie Alojzego Lej Wody ze wsi Bida, sposoby na bakterie, filozofia po chłopsku czy bohaterstwo we własnym domu przerodziło się z czasem w zwieńczoną burzą oklasków absurdalną grę słówek. Za to łobycaje weselne pokazały **Kurpse od Myszańca**. Tym razem był to wyrząd do ślubu i związane z nim perypetie. Grzotom i burzą rozpoczęli prawdziwe poszukiwanie kochanecki oraz miłości, a kończąc widowisko powolnakiem odtańczony przez weselnego starostę z dwiema Kurpiankami.

W oczekiwaniu na wyniki zabawa nawet na chwilę nie osłabła. Bawiono się przy przedstawieniach teatralnego Bakcyła, który na nowo odkrył Mroźka, a także przy rozśpiewanych laureatkach przegładu piosenek kabaretowych i teatralnych. Prawdziwą siłę pokazały natomiast połączone kapele, które z werwą przygrywały dwóm nieoczekiwanym wokalistom - Rysiowi i Zbyszkowi - i reszcie do tańca. W przerwie między występami na scenie pojawili się też gościnni artyści, przypominając piosenki Kazimierza Grześkowiaka. W ten sposób rozbrzmiały ponownie „Kawalerskie noce” śpiewane przez Zdzisława Koseskiego i zespół Babskie Olekanie oraz „Gdybym był dziewczyną” przypomniane przez Krystynę Mirosz.

Po przerwie pełnej zabawy przyszedł wyczekiwany czas ogłoszenia wyników. Nagrody i dyplomy wręczali laureatom: wicestarosta Krzysztof Płochocki, radny powiatowy Daniel Milewski, prezes SKR Ewa Nalewka i dyrektorka ZS im. MSC, Krystyna Milewska-Stasinowska. To oni, wspólnie z dyrektorem Tomaszem Paudyną, Jerzym Nowakiem z WODEX-u oraz Medialem Piątkowskiego ufundowali nagrody warte 5600 zł.

Nagroda główna i 600 zł powędrowały w tym roku do Kurpiów od Myszańca, które 10 punktami wyprzedziły Szarą Eminencję z Lubelszczyzny. Na drugim miejscu uplasowały się Seniorki, a na trzecim – Eko-kabaret Urle. Nagrody specjalne po 400 zł od powiatu mińskiego otrzymało Wspomnienie, Babskie Olekanie, Gołymińcy, Retro Band i Iwowiarki, a wyróżnienia przyznano Świderzankom Młodym i z Duchem Wróblankom, Złotej Jesieni i Etno-mińszczanom. (jk, ret, jaz)



Laureaci z darczyńcami



Zabawa non stop

Uwaga! Retransmisja festiwalu jest dostępna na małym ekranie www.co-slychac.pl pod nazwą NASZE FESTIWALE. Szczegółowe wyniki przedstawiamy w zakładce banerowej Miński Etno Kabaret.

